

Chodzić w Duchu Świętym

33 tydzień Okresu Zwykłego

Czytanie i rozważanie Słowa Bożego



Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu (Hbr 11,6)

Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa (Rz 10,17)

19.11.2023

Teksty dostępne na stronie: www.onjest.pl

Rysunek tygodnia:



Opracowanie rozważań:

Jolanta i Jerzy Prokopiuk, Łukasz Kneć, Monika Mosior, Jolanta Mikos, Przemek Roźnowski, Józefa Zygmunt – Dłubacz, Maria Bodys, Sławomir Łasiewicki, Magdalena Fojutowska, Katarzyna Piwko – Zacharska, Ewa i Wojtek Palczyńscy, Piotr Stawiński, Patrycja Nocoń, Elżbieta Gładka

Korekta:

Jerzy Prokopiuk

Rysunek:

Marta Stańco

Asysta kościelna:

ks. Wojciech Jaśkiewicz

Aplikacje mobilne:

Tomek Romanowski

Druk:

Parafia NMP Bolesnej Wrocław - Strachocin

Projekty graficzne:

Gladiatore Marketing Michał Gadomski

Źródło czytań zamieszczonych w aneksie: www.liturgia.wiara.pl

Drodzy parafianie,

mamy nadzieję, że broszura, którą bierzecie do ręki, pomoże Wam w czytaniu i rozważaniu Słowa Bożego a w ten sposób spotkaniu z Bogiem żywym, obecnym na kartach Pisma Świętego. Naszym celem jest pokazanie Wam przystępnego i prostego sposobu czytania, słuchania i modlitwy Pismem Świętym, tak, aby Słowo Boże, z którym się spotkacie, prowadziło Was w codziennym życiu. Szczególnie tych wszystkich, którzy rozpoczynają korzystanie z naszej propozycji prosimy o przeczytanie kilku wskazówek poniżej. One objaśnią Wam, jak najlepiej skorzystać z broszury, po którą sięgnęliście.

Broszura składa się z 3 części, w kolejności:

- a) propozycji czytania i rozważania na każdy dzień tygodnia,
- b) fragmentów Pisma Świętego do każdego z dni tygodnia (zgodnie z rokiem liturgicznym),
- c) opisu metody modlitwy z Bożym Słowem.

Możesz z niej korzystać w następujący sposób:

1. Zaznajom się z proponowanym sposobem czytania czytając opis metody Lectio Divina na ostatnich stronach. Nie chodzi o to, abyś wszystko zapamiętał(a), ale ogólnie wiedział(a) jak ona przebiega.
2. Przejdź do konkretnego dnia tygodnia i krok po kroku przechodź od jednego punktu do drugiego, według podanych wskazówek, czyli: wycisz się i zaproś Ducha Świętego do modlitwy, przeczytaj tekst do danego dnia ... i tak dalej według wskazówek, zgodnie z zaproponowanym schematem.
3. W trakcie takiego czytania i rozważania możesz, jeśli poczujesz potrzebę, ponownie sięgać do opisu metody zamieszczonego na ostatnich stronach. To pomoże Ci lepiej rozumieć i przeżyć Twoje osobiste spotkanie z Jezusem obecnym w Bożym Słowie.
4. To samo powtarzaj dla każdego innego dnia tygodnia. Bądź wytrwały(a) i cierpliwy(a) a zobaczysz owoce swojego spotkania ze Słowem, bo spotykając się ze Słowem spotykasz się z samym Jezusem. Nie spiesz się, poświęć na to przynajmniej 15 minut każdego dnia.
5. Jeśli masz uwagi czy też chcesz się podzielić swoimi wrażeniami i odkryciami ze spotkania z Jezusem z Bożym Słowem, możesz napisać do nas na: slovo@onjest.pl lub przekazać swoje uwagi Księdzu Proboszczowi.

Pozdrawiamy i życzymy błogosławionego spotkania ze Słowem Bożym - Redakcja

19.11.2023, niedziela , Bł. Salomei, zakonnicy

CHODZIĆ W DUCHU ŚW. TO PRZYNOŚIĆ OWOC OBFITY

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Jana 15, 4a. 5b

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Czytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Wszystkie dzisiejsze czytania prowadzą nas do jednego stwierdzenia – **kto trwa w Panu, ten przynosi owoc obfity**. Bo kiedy my trwamy w Nim, przy Jego sercu, jednocząc się z Nim, On trwa w nas. Bóg zawsze jest obecny na 100%. I zawsze na 100% nas kocha. I zawsze trwa w nas na 100%. To tylko my oddaliśmy się od Niego, albo po prostu nie znamy Go, bo nie spędzamy z Nim czasu, więc "nie czujemy", że On trwa w nas. Kiedy ostatnio spędziłaś/eś z Panem czas sam na sam? Na modlitwie, medytacji, adoracji? Znajdź dla Niego dzisiaj chociaż kilkanaście minut, bez oczekiwania, że coś się musi wydarzyć, że coś musisz poczuć niezwykłego... Tak po prostu – pobądź z Nim z miłości.
- On nieustająco na nas czeka i podpowiada nam, jak w dzisiejszym Psalmie, że szczęśliwy jest ten człowiek, który służy i ufa Panu. Ufność, wdzięczność, codzienna rozmowa z Nim przez modlitwę, eucharystia, adoracja, rekolekcje – to wszystko prowadzi nas do coraz mocniejszego zjednoczenia z Nim, poznania Jego serca. Bo w Jego sercu jest pełnia życia i miłości dla nas, którą w pełni poznamy w Niebie. Czy na dźwięk tych słów nie możesz się już doczekać spotkania z Nim w Niebie? Czy Twoje drży, gdy o tym myślisz?
- Jaki jest ten owoc obfity? Na przykład taki, jak w przypowieści o dzielnej niewieście, albo w Ewangelii o pomnażaniu talentów. Owocem obfitym jest całe nasze życie przeżywane razem z Nim. Dostaliśmy je od Boga jak dar, który mamy pielęgnować i pomnażać. Owocem przebywania z Panem, Jego Duchem, jest miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie... Pomódl się dzisiaj na nowo o owoce Ducha Św. w Twoim życiu. Z wiarą, że Pan chce przynosić Ci ich każdego dnia.

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Teraz zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Abba, Tatusiu, proszę uzdalniaj mnie do życia pełnią, jaką dla mnie zaplanowałeś. Chcę być pełnią Twojej miłości, radości, pokoju i dobroci dla innych. Kocham Cię najmocniej.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

20.11.2023, poniedziałek , Św. Rafała Kalinowskiego, prezbitera

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM TO NIE BYĆ BIERNYM

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Łukasza 18, 35-43

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Niewidomy żebrak nigdy nie widział Jezusa. Mógł się oprzeć tylko na tym, co inni powiedzieli mu o Nim. A jednak, gdy usłyszał, że Jezus przechodzi zaczął donośnie wołać i prosić Jezusa o miłosierdzie.
- W naszym życiu duchowym wszyscy jesteśmy ślepyimi żebrakami, jak ten człowiek spod Jerycha. Nasza zdolność postrzegania duchowego jest bardzo ograniczona (*Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno* – 1 Kor 13, 12). I wciąż jesteśmy „na garnuszku” Boga, potrzebujemy nieustannie Jego łaski, Jego prowadzenia, Jego miłosierdzia.
- Bóg objawia się tym, którzy tego bardzo pragną, którzy gotowi są podjąć wysiłek, odważą się zaryzykować ośmieszenie, podejmują krok wiary. Tym osobom Bóg pozwala „oczami ducha” zobaczyć siebie i lepiej dostrzegać sprawy duchowe. Takie osoby potem idą za Nim wielbiąc Go.
- Siedząc w miejscu, czekając aż to On przyjdzie i się objawi ryzykujesz, że przejdzie obok ciebie Jezus wraz z tłumem tych, którzy za Nim podążają, a ty nawet tego nie dostrzeżesz, wsłuchany tylko w brzęk monet wpadających do twojej żebraczej puszki.
- Czy zdarzają ci się takie chwile, gdy masz wrażenie, że nie widzisz Jezusa, że nie odczuwasz Jego bliskości, że trapią cię wątpliwości, a twoja wiara słabnie? Co wtedy robisz? Czy potrafisz zwrócić się do Jezusa „w ciemno”, podjąć wysiłek, wołać do Niego na modlitwie? Czy raczej uciekasz, zamykasz się w sobie, unikasz modlitwy?
- Jaka jest twoja postawa na Eucharystii niedzielnej? Czy masz świadomość, że w świecie duchowym właśnie tam przechodzi obok ciebie Jezus wraz z tłumem wierzących? Co robisz? Czekasz biernie na koniec Mszy świętej czy wołasz do Pana o miłosierdzie?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

21.11.2023, wtorek , Ofiarowanie Najśw. Maryi Panny

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM, TO POZWOLIĆ JEZUSOWI ZATRZYMAĆ SIĘ W SWOIM DOMU

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Łukasza 19, 1-10

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Łukasz Ewangelista zaprasza nas, abyśmy ujrzeli w sobie bogatego Zacheusza. Ów zwierzchnik celników jest bogaty, ale posiada w sobie głębokie pragnienia. Jest chory i niewidomy wewnątrz, odrzucony i napiętnowany przez innych.
- Czym może być nasze bogactwo, które nas oddziela od innych? Możemy być bogaci w nasze rany, które oddzielają nas od innych. Celebруемy je i nie dajemy im się zagoić. Możemy być bogaci w pychę, która odpycha nas od innych. Pycha bowiem zaślepią nasze widzenie i nie potrafimy być wdzięczni. Pycha traktuje innych przedmiotowo. Czym jeszcze może być nasze bogactwo dziś? Możemy być bogaci w bylejakość, która nie pozwala nam przekraczać siebie i swoich ograniczeń. Możemy być bogaci w brak odwagi, które nie pozwala nam się jednoznacznie opowiadać za dobrem.
- Zacheusz też jest żebrakiem. On żebrze na drzewie. Żebrze o zauważenie go, ulitowanie się nad nim, spojrzenie pełne miłości. Zwierzchnik celników żebrał o uwagę Jezusa. Chciał, aby jego wzrok spotkał się spojrzeniem pełne z pełnym miłości spojrzeniem Jezusa. Celnik stracił miłość ludzi przez niemoralne życie. Ściągnął tym samym na siebie mroczne spojrzenie pełne pogardy i nienawiści.
- Zacheusza możemy nazwać małym człowiekiem o wielkich pragnieniach, które ocaliły jego życie. Owe pragnienia wyzwały coś, czego nie mogły mu dać pieniądze. Łukasz Ewangelista pisze, że chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa. Można w tym miejscu zadać pytanie: Czego ja pragnę? Jeśli nie masz pragnień to zacznij o nie z całą usilnością prosić Jezusa, który i tobie pragnie powiedzieć: Zacheuszu, zejdź prędko albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu.
- Słowo „szukać” opisuje wzmagające się pragnienie Zacheusza, który szuka całym sobą. Siła tego pragnienia przenika go aż do głębi duszy. Skąd to pragnienie? Pochodziło nie od niego, ale od samego Jezusa. Pragnienie Jezusa, aby spotkać się z Zacheuszem było tak wielkie, że generowało energię pragnienia w sercu celnika. Palilo go, nie dając mu spokoju.

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

*Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie, wlej w moje serce pragnienie zmiany, nawrócenia, spotkania z Tobą.*

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

22.11.2023, środa , Św. Cecylii, dziewicy i meczennicy

Z MĘSTWEM I WIARĄ CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

2 Księga Machabejska 7, 1. 20 - 31

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- W dzisiejszym pierwszym czytaniu zadziwia bohaterska postawa matki. Synom odwagi dodawała „godna podziwu (...) matka. Przyglądała się ona w ciągu jednego dnia śmierci siedmiu synów i zniosła to mężnie. Nadzieję bowiem pokładała w Panu. Pełna szlachetnych myśli, zagrzewając swoje kobiece usposobienie męską odwagą, każdego z nich upominała w ojczywym języku”. Ta waleczna kobieta moc swą czerpała głównie we wszechmogącym Bogu, który „jest wielki i zasobny w siły, mądrość Jego jest niewypowiedziana” (zob.: Ps 147, 5). Można by ją śmiało postawić na równi z Gedeonem, Samsonem i innymi bohaterami ST, którzy, słuchali z uporem głosu Najwyższego: „Bądź mężny i mocny, nie lękaj się, nie bój się ich, gdyż Pan, Bóg twój, idzie z tobą, nie opuści cię i nie porzuci” (zob.: Pwt 31, 6).
- Ta nieugięta kobieta była w pełni świadoma, że „tchnienie i życie” podarował jej synom Bóg. On też „członki każdego z nich ułożył w jej łonie” i ukształtował. Że to On jako władca życia i śmierci kieruje tym życiem i daje moc do godnego jego przeżycia i takiegoż odejścia z tego świata. Niezlomnie wspierała ich w wypełnianiu przykazań i w gotowości do poświęcenia życia w imię Najwyższego. Była wierna Bogu do końca, ufała Mu i pokładała w Nim nadzieję; i tego uczyła synów. Jest przykładem biblijnych matek, które kochały najbliższych, ale nade wszystko kochały Boga. Czy w dzisiejszym świecie, pełnym różnych wzorców i autorytetów, taka postawa budzi we mnie podziw i uznanie? Czy byłabym w stanie naśladować te chwalebne czyny? Czy widzę, że walka o godność człowieka i jego przekonania moralne rozgrywa się też na moich oczach? Jaką przyjmuję wtedy postawę? Czy jestem w stanie bronić prawdy?
- Zarówno matka jak i jej synowie mogą za autorem Psalmu dnia powiedzieć: „Moje kroki mocno trzymały się Twych ścieżek [Panie], nie zachwiały się moje stopy (...) w sprawiedliwości ujrzę Twe oblicze, ze snu powstając, nasycę się Twoim widokiem” (Ps 17, 5. 15). Powyższe słowa stanowią wyznanie wiary w zmartwychwstanie i w to, że spotkają się wspólnie „po drugiej stronie życia”. Są triumfem ich duchowego rozwoju i zbliżania się do Boga. A jaka jest moja codzienność? Czy polecam Bogu wszelkie przeciwności, nawet te przyziemne? Jak umacniam w wierze swoich najbliższych? Czy powierzam Bogu ich i swoje ewentualne zachwiania i odstępstwa i proszę o przewodzenie? Rolą rodziców jest prowadzić swe dzieci roztropnie ku Bogu. Czy o tym pamiętam? Jaką jestem matką? Jakim jestem synem/córką?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie, mój Boże, proszę Cię, abym potrafiła mężnie i z wiarą owocować – ku Twojej chwale.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

23.11.2023, czwartek , Św. Kolumbana, opata

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM TO IŚĆ ZA JEZUSEM

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Łukasza 19, 41-44

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- *na widok miasta zapłakał nad nim* – Jezus płacze widząc grzech i jego konsekwencje, jakie spotkają grzeszników. Bóg płacze nad zdradzającym go człowiekiem, bo wie jakie będą tego skutki. A jakie jest twoje wyobrażenie Boga patrzącego na Twój grzech? Czy nie masz wizji Boga Sędziego, rozliczającego z każdego przewinienia, surowego i bezlitosnego? Co w tobie wzbudza myśl o Bogu, który płacze widząc, jak grzeszysz? Potrafisz w to uwierzyć?
- Człowiek ma tendencję do oskarżania Boga o wszelkie cierpienia, trudne sytuacje i nieszczęścia. Przypisuje Bogu złe intencje, mściwość, okrucieństwo. Podobnie mieszkańcy Jerozolimy pewno lamentowali i pytali Boga, dlaczego spotyka ich ta tragedia, gdy przyszedł czas spełnienia proroctwa Jezusa. Na pewno nie zawsze, ale jakże często trudności i cierpienia są tylko konsekwencją naszych wyborów, niewierności Bogu i przykazaniom. Jak ty reagujesz na trudne sytuacje w swoim życiu? Czy oskarżasz Boga, czy się buntujesz? Czy potrafisz podjąć refleksję nad swoimi decyzjami i przyznać, że sam doprowadziłeś do takiego obrotu spraw? Bóg jest Panem rzeczy niemożliwych i z każdej sytuacji potrafi znaleźć dobre wyjście, każda śmierć może doprowadzić do zmartwychwstania. Nie dotyczy to jednak serca kamiennego, zatwardziałego i pysznego.
- *Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra* (Rz 8, 28) – każdy popełnia błędy, każdy z nas grzeszy. Tym, którzy kochają i zawierają Bogu, nawet cierpienia i grzechy nie przeszkadzają w naśladowaniu Jezusa. Mogą się potykać, upadać, przewracać, ale wpatrują się w Niego i za Nim idą. Sam Jezus ich podnosi z upadku, opatruje rany i daje siły na dalszą drogę. Powierzając Piotrowi Apostołowi opiekę nad Kościołem Jezus nie pytał go, jakie ma umiejętności, czy będzie dobrym przywódcą, czy nie zawiedzie, czy nie zgrzeszy więcej. Spytał go tylko o miłość: “Czy kochasz mnie?”

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

*Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie Jezu, dziękuję Ci za Twoją miłość i miłosierdzie. Chcę Cię kochać i wiernie iść za Tobą, proszę uzdalniaj mnie do tego!*

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

24.11.2023, piątek , Świętych męczenników Andrzeja Dung-Lac, prezbitera i Towarzyszy

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM TO WSPÓLDZIELIĆ Z JEZUSEM JEGO TROSKI

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Łukasza 19, 45-48

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Miejsce, w którym stały stragany w świątyni nazywało się Dziedzińcem Pogan. Był to najbardziej zewnętrzny dziedziniec otaczający świątynię, do którego mieli wstęp wszyscy, nie tylko Żydzi (stąd nazwa). Egzegeci tłumaczą, że w tym właśnie miejscu modlili się ludzie z innych narodów, którzy wierzyli w Boga Jahwe. Wchodzić w głębsze strefy świątyni i składać ofiary mogli tylko Żydzi. Wierzący nie wywodzący się z pokoleń Narodu Wybranego mieli wstęp tylko na Dziedziniec Pogan i to było ich miejsce spotkania z Bogiem. Jezus wszedłszy tam zobaczył zamieszanie, stragany, tłumy Żydów i pojedynczych pielgrzymów z innych narodów, którzy przybyli się modlić. Widok tego braku szacunku, utrudniania ludziom spotkania z Bogiem, lekceważenia wiary innych ludzi, pychy i chciwości spowodował wybuch i ostrą reakcję Jezusa.
- W myśleniu semickim nie było w ogóle perspektywy misyjnej, zdobywania nowych wyznawców dla Jahwe. Z chrześcijanami jest wprost przeciwnie - misyjność jest jednym z celów istnienia Kościoła. Czy Twoje przeżywanie wiary jest misyjne? Każdy jest zagrożony myśleniem, które dziś Jezus krytykuje - zamknięciem się w swojej relacji z Bogiem, w poczuciu bycia wybranym, dobrym, wierzącym i jednocześnie w obojętności na niewierzących. Czy współodczuwasz z Jezusem Jego tęsknotę za KAŻDYM człowiekiem? *A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie (J 12,32)* Co więcej, Chrystus prosi i oczekuje, że Mu w tym pomożemy: *Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!* (Mk 16,15).
- Czy włączasz się w misję i ewangelizację? Sposobów jest tak wiele, że naprawdę nikt nie ma wymówki! Można się modlić, wspierać finansowo, przekazywać informacje/ plakaty, można włączać się w różne dzieła przy swojej (lub innej) parafii - przygotować salkę na spotkanie, upiec ciasto, zrobić zakupy, zaprosić kogoś na jakieś spotkanie/ kurs/ seminarium. Tylko czy masz przekonanie, że ratowanie dusz braci i siostr to także Twoja sprawa i odpowiedzialność?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

*Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przepraszania, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Przepraszam Panie za moje zamknięcie i skupienie na sobie. Proszę rozpalaj we mnie Twoją miłość, podziel się ze mną Jezu swoimi pragnieniami!*

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

25.11.2023, sobota , Św. Katarzyny Aleksandryjskiej

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM, TO POZNAWAĆ PRAWDĘ O SOBIE

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

1 Księga Machabejska 6, 1-13

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Prędzej czy później każdy z nas będzie musiał się zmierzyć ze złem uczynionym w swoim życiu. Autor Księgi Machabejskiej ukazuje króla Antiocha, który, zmuszony przez głęboki smutek, dziś powiedzielibyśmy - depresję - do zmierzenia się ze złem własnego życia. *Gdy król usłyszał o tych wypadkach, zdumiał się i przeraził do tego stopnia, że padł na łożo i ze smutku się rozchorował, bo nie tak się stało, jak sobie życzył.* Jego bogactwo i władza nie uchroniły go przed bolesnymi skutkami prawdy o nim samym. *Teraz jednak przypominam sobie całe zło, którego dopuściłem się w Jerozolimie.* Każdy z nas będzie się musiał zmierzyć z prawdą o sobie. Im szybciej, tym lepiej. Jak przyjmujesz całą prawdę o sobie? Czy jesteś otwarty i nie obrażasz się na tych, którzy mówią ci o tym, co się im w tobie nie podoba? Czy potrafisz być wdzięczny za tę często trudną prawdę?
- Poznawanie prawdy o sobie, zwłaszcza trudnej prawdy, pozwala wejść na drogę nawrócenia. Im szybciej tę prawdę poznamy, tym szybciej jesteśmy w stanie podjąć konkretny trud, aby naprawić to, co złe. Król Antioch poznał prawdę o sobie na końcu swojego życia i nie mógł już nic zrobić. Potrzebujemy prosić Boga żywego o poznawanie całej prawdy o sobie i łaskę nawrócenia, która jest darem Ducha Świętego. Poznanie prawdy o sobie może zrodzić także rozpacz i brak przebaczenia sobie. Tym złem mogą być grzechy zaniedbania np. brak ojca przy swoich dzieciach, brak wsparcia dla żony lub męża przechodzących trudny czas w swoim życiu. Potrzebujemy zatem z całą determinacją prosić Jezusa o ujrzanie całej prawdy o sobie, aby podjąć tryb naprawczy. Wołajmy zatem: **Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!**

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Koronka biblijna z tekstu.

DUŻE PACIORKI: Gdy król usłyszał o tych wypadkach, zdumiał się i przeraził do tego stopnia, że padł na łożo i ze smutku się rozchorował, bo nie tak się stało, jak sobie życzył.

MAŁE PACIORKI: Oto od wielkiego smutku ginę na obcej ziemi.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

Aneks:

CZYTANIA NA POSZCZEGÓLNE DNI TYGODNIA

19.11.2023, niedziela – Ewangelia według św. Jana 15, 4a. 5b

*Trwajcie we Mnie, a Ja w was trwać będę.
Kto trwa we Mnie, przynosi owoc obfity.*

20.11.2023, poniedziałek – Ewangelia według św. Łukasza 18, 35-43

Kiedy Jezus przybliżał się do Jerycha, jakiś niewidomy siedział przy drodze i żebrał. Gdy usłyszał przeciągający tłum, wypytywał się, co to się dzieje. Powiedzieli mu, że Jezus z Nazaretu przechodzi. Wtedy zaczął wołać: «Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!» Ci, co szli na przedzie, nastawiali na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniej wołał: «Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!»

Jezus przystanął i kazał przyprowadzić go do siebie. A gdy się przybliżył, zapytał go: «Co chcesz, abym ci uczynił?» On odpowiedział: «Panie, żebym przejrzał». Jezus mu odrzekł: «Przejrzyj, twoja wiara cię uzdrowiła». Natychmiast przejrzał i szedł za Nim, wielbiąc Boga. Także cały lud, który to widział, oddał chwałę Bogu.

21.11.2023, wtorek – Ewangelia według św. Łukasza 19, 1-10

Jezus wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A pewien człowiek, imieniem Zacheusz, który był zwierzchnikiem celników i był bardzo bogaty, chciał koniecznie zobaczyć Jezusa, któż to jest, ale sam nie mógł z powodu tłumy, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić.

Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: «Zacheuszu, zejdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu». Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. A wszyscy, widząc to, szemrali: «Do grzesznika poszedł w gościnę».

Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: «Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogoś w czymś skrzywdziłem, zwracam poczwórnice».

Na to Jezus rzekł do niego: «Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł odszukać i zbawić to, co zginęło».

22.11.2023, środa – 2 Księga Machabejska 7, 1. 20 - 31

Siedmiu braci razem z matką zostało schwytanych. Bito ich biczami i rzemieniami, gdyż król chciał ich zmusić, aby skosztowali wieprzowiny zakazanej przez Prawo.

Przede wszystkim zaś godna podziwu i trwałej pamięci była matka. Przyglądała się ona w ciągu jednego dnia śmierci siedmiu synów i zniosła to mężnie. Nadzieję bowiem pokładała w Panu. Pełna szlachetnych myśli, zagrzewając swoje kobiece usposobienie męską odwagą, każdego z nich upominała w ojczystym języku. Mówiła do nich: «Nie wiem, w jaki sposób znaleźliście się w moim łonie, nie ja wam dałam tchnienie i życie, a członki każdego z was nie ja ułożyłam. Stwórca świata bowiem, który ukształtował człowieka i zamyślił początek wszechrzeczy, w swojej litości ponownie odda wam tchnienie i życie, dlatego że wy gardzicie sobą teraz dla Jego praw». Antioch był przekonany, że nim gardzono i dopatrywał się obelgi w tych słowach. Ponieważ zaś najmłodszy był jeszcze przy życiu, nie tylko dał mu ustną obietnicę, ale nawet pod przysięgą zapewnił go, że jeżeli odwróci się od ojczystych praw, uczyni go bogatym i szczęśliwym, a nawet mianuje go przyjacielem i powierzy mu ważne zadania. Kiedy zaś młodzieniec nie zwracał na to żadnej uwagi, król przywołał matkę i namawiał ją, aby chłopcu udzieliła zbawiennej rady.

Po długich namowach zgodziła się nakłonić syna. Kiedy jednak nachyliła się nad nim, wtedy wyśmiewając okrutnego tyrana, tak powiedziała w języku ojczystym: «Synu, zlituj się nade mną! W łonie nosiłam cię przez dziewięć miesięcy, karmiłam cię mlekiem przez trzy lata, wyżywiłam cię i wychowałam aż do tych lat. Proszę cię, synu, spojrzij na niebo i na ziemię, a mając na oku wszystko, co jest na nich, zwróć uwagę na to, że z niczego stworzył je Bóg i że ród ludzki powstał w ten sam sposób. Nie obawiaj się tego oprawcy, ale bądź godny braci swoich i przyjmij śmierć, abym w godzinie zmiłowania odnalazła cię razem z braćmi».

Zaledwie ona skończyła mówić, młodzieniec powiedział: «Na co czekacie? Jestem posłuszny nie nakazowi króla, ale słucham nakazu Prawa, które przez Mojżesza było dane naszym ojcom. Ty zaś, przyczyno wszystkich nieszczęść Hebrajczyków, nie umkniesz z rąk Bożych».

23.11.2023, czwartek – Ewangelia według św. Łukasza 19, 41-44

Gdy Jezus był już blisko Jerozolimy, na widok miasta zapłakał nad nim i rzekł: «O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi! Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami. Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wałem, oblegną cię i ścisną zewsząd. Powalą na ziemię ciebie i twoje dzieci z tobą, a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu za to, żeś nie rozpoznało czasu twójego nawiedzenia».

24.11.2023, piątek – Ewangelia według św. Łukasza 19, 45-48

Jezus wszedł do świątyni i zaczął wyrzucać sprzedających w niej. Mówił do nich: «Napisane jest: „Mój dom będzie domem modlitwy”, a wy uczyniliście go jaskinią zbójców». I nauczał codziennie w świątyni. Lecz arcykapłani i uczeni w Piśmie oraz przywódcy ludu czyhali na Jego życie. Tylko nie wiedzieli, co by mogli uczynić, cały lud bowiem słuchał Go z zapartym tchem.

25.11.2023, sobota – 1 Księga Machabejska 6, 1-13

W czasie swojej wyprawy po górnej krainie król Antioch dowiedział się, że w Persji, w Elimais, jest miasto sławne z bogactwa, ze srebra i złota, że jest tam nadzwyczaj bogata świątynia, a w niej złote hełmy, pancerze i zbroja, jaką pozostawił tam król macedoński Aleksander, syn Filipa, który panował najpierw nad Grekami. Udał się więc tam, usiłował zdobyć miasto i złupić je, to mu się jednak nie powiodło, gdyż mieszkańcy miasta poznali jego zamiary. Stanęli do walki przeciwko niemu, a on musiał się wycofać. Z wielkim smutkiem powrócił stamtąd i udał się do Babilonu. Do Persji przybył do niego jakiś posłaniec z wiadomością, że pobito wojska, które były wysłane do ziemi judzkiej; przede wszystkim wyruszył Lizjasz na czele ogromnego wojska i został przez nich pobity; oni zaś stali się naprawdę mocni dzięki broni, wojsku, a także dzięki wielkim łupom, które zabrali pobitemu wojsku; zburzyli ohydę, którą wybudowano na ołtarzu w Jerozolimie, świątynię dokota otoczyli wysokimi murami jak poprzednio, a także jego miasto, Bet-Sur. Gdy król usłyszał o tych wypadkach, zdumiał się i przeraził do tego stopnia, że padł na łożo i ze smutku się rozchorował, bo nie tak się stało, jak sobie życzył. Przez wiele dni tam przebywał, gdyż przyszedł na niego ciężki smutek i nawet pomyślał, że umrze. Przywołał więc wszystkich swoich przyjaciół i powiedział do nich: «Sen odszedł od moich oczu, a troska gniecie me serce; powiedziałem więc w swoim sercu: Doszedłem do tak wielkiej udręki i niepewności, w jakiej obecnie się znajduję, a przecież w używaniu władzy byłem łaskawy i miłosierny. Teraz jednak przypominam sobie całe zło, którego dopuściłem się w Jerozolimie. Zabrałem bowiem wszystkie srebrne i złote naczynia, które tam się znajdowały, i bez przyczyny wydałem rozkaz, aby wytępić wszystkich mieszkańców ziemi judzkiej. Wiem, że dlatego właśnie spotkało mnie to nieszczęście, i oto od wielkiego smutku ginę na obcej ziemi».

LECTIO DIVINA – METODA CZYTANIA I ROZWAŻANIA SŁOWA BOŻEGO

Mnisi znali dwa sposoby medytacji Słowa Bożego: **ruminatio** – przetrawianie Słowa Bożego poprzez jego ciągle powtarzanie oraz **lectio divina** – Bożą lekturę, w której chodziło o to, aby wszystkie słowa Biblii rozumieć jako drogę do Boga, jako opis drogi duchowej. Kluczowe jest tu pytanie: kim jestem, co jest tajemnicą mojego życia, kim i czym stałem się dzięki Jezusowi Chrystusowi? **Kiedy bowiem poprzez rozważanie Bożego Słowa zobaczę, kim jestem, zmieni się także moje działanie w świecie.**

Kilka uwag o miejscu modlitwy, czasie oraz pozycji modlitewnej.

1. **Miejsce** – idealne to kościół czy kaplica z wystawionym Najświętszym Sakramentem. W praktyce będzie to każde miejsce, w którym znajdziemy choć odrobinę wyciszenia.
2. **Czas** – przynajmniej kwadrans. Dobrze, jeśli będzie to pół godziny. Pora dnia nie jest istotna, ważne tylko, byśmy byli przytomni i w czasie modlitwy nie zasnęli.
3. **Pozycja w czasie modlitwy** – godna i wygodna. Można klęczeć, siedzieć na małej ławeczce, można też zwyczajnie usiąść na wygodnym krześle przy stole.

Przebieg *lectio divina*

Istotą tej metody jest jej podział na kilka części:

1. **Czytanie (*lectio*),**
2. **Medytację (*meditatio*),**
3. **Modlitwę (*oratio*) i trwanie przed Bogiem (*contemplatio*).**
4. **Działanie (*actio*)**

Całość powinna być poprzedzona chwilą wyciszenia, skupienia, prośbą skierowaną do Ducha Świętego o dobre owoce. To kluczowy moment przed każdym czytaniem i rozważaniem Bożego Słowa. Głębokie znaczenie Pisma Świętego jest sekretem znanym tylko Duchowi Świętemu, który objawia je komu chce, jak chce, kiedy i gdzie chce. *Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego* – pisze św. Paweł (1Kor 2,10). Tego Ducha Bóg udzielił i pragnie udzielać nam, jak mówi św. Łukasz: *Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą* (Łk 11,13). Dlatego tak ważne jest, aby prosić o Ducha Bożego, który sam sprawi, że księga Pisma Świętego zostanie dla nas otwarta, to znaczy zrozumiemy jego sens dla nas dziś – w czasie i miejscu, w którym się aktualnie znajdujemy.

Lectio – Czytaj z wiarą i uważnie święty tekst, jak gdyby dyktował go dla ciebie Duch Święty.

Wybieramy dłuższy fragment tekstu. Nie zakładamy, że przeczytamy go w całości. Może się zdarzyć, że już pierwszy werset będzie tym fragmentem, nad którym powinniśmy zatrzymać się dłużej. Czytam Pismo Święte powoli i uważnie, nie po to, by pomnożyć swoją wiedzę, lecz by spotkać Boga w Jego Słowie. W czytaniu chodzi bowiem o znalezienie takiego fragmentu (zwykle będzie to jeden werset, czasami kilka), który nas poruszy. To poruszenie może mieć bardzo różny charakter. Może to być ciekawość, niezrozumienie, pociecha, piękno, niepokój. Poruszenie jest świadectwem, że ten werset jest dla nas osobiście ważny. Bardzo ważną informacją jest złość lub agresja rodząca się podczas czytania Słowa Bożego. Oznacza ona bowiem, że Jezus w Słowie Bożym dotyka jakiejś nieuporządkowanej dziedziny naszego życia. Jest bardzo istotne zwrócenie uwagi na uczucia, które nam towarzyszą. Nie mamy wpływu na uczucia, które się rodzą. Są ważne, ponieważ, ukazują nam one stan naszego serca. Nie ma uczuć dobrych i złych, ponieważ są one obojętne moralnie. Jeżeli rodzi się uczucie zazdrości lub niechęci to nie jest to grzechem. Grzechem może stać się dopiero nasza odpowiedź na to uczucie.

Znalezienie tekstu, który Cię porusza jest sygnałem, że kończy się etap *lectio*.

Meditatio – Staraj się zrozumieć dogłębnie tekst. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Pierwotne, łacińskie znaczenie tego słowa to „powtarzanie”. W tej części koncentrujemy się na znalezionym urywku. Czytamy go wielokrotnie, powoli, jakby smakując – całość wersetu lub jego fragmenty. Czytając możemy akcentować różne części i wyrazy wersetu. Prawdopodobnie nauczymy się w ten sposób wersetu na pamięć. Powtarzajmy go zatem także w myśli – może nam pomóc zamknięcie oczu. Angażujmy na tym etapie nie tylko rozum, ale także i serce. Można się zastanowić, dlaczego ten fragment mnie zainteresował, pytać się co ten fragment mi mówi, objawia, komunikuje. Ważne jest, aby medytować tylko jeden fragment. Jeśli poruszyło cię więcej fragmentów, zatrzymaj się na pierwszym, pozostałe w tej medytacji cię nie interesują.

Oratio – Teraz ty mów do Boga, a jeśli zabraknie Ci słów to trwaj przed nim bez słów (contemplatio).

Na pewnym etapie medytacji zamienia się w modlitwę. Będzie ona miała spontaniczny charakter. Otwórz przed Bogiem serce, aby mówić Mu o przeżyciach, które rodzi w tobie Słowo. Módl się prosto i spontanicznie. Czasami będzie to nasza aktywność, ale możemy też być „porwani” przez Boże natchnienie. Wtedy modlitwa stanie się bardziej działaniem Boga w nas niż naszym działaniem. Trudno przewidzieć, co przyniesie modlitwa, jaki dokładnie charakter i kierunek przybierze. Może to być zarówno przebłaganie, prośba jak i dziękczynienie i uwielbienie. Może mieć także charakter krótkiej, żarliwej modlitwy, proszącej Boga, by ukoił moja tęsknotę, by pozwolił się doświadczyć i ujrzeć. Na lub po etapie oratio - Twojej modlitwy do Boga, którą wzbudziło rozważanie danego fragmentu - może przyjść czas, że braknie Ci słów. Trwaj wtedy przy Bogu bez słów - wtedy modlisz się samą swoją obecnością a Duch Święty działający w Tobie będzie kierował do Boga taką modlitwą, która Jemu się podoba: *"Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą"* (Rz 8, 26-28)

W każdej głębokiej ludzkiej relacji przychodzi etap rozumienia się bez słów. Tak samo jest Bogiem. Ani On nic nie musi mówić, ani ja. Jesteśmy ze sobą razem. I to wystarczy.

Actio – Pytaj siebie: „Co mam zrobić?”.

Ostatni etap lectio divina to zaproszenie do działania, zgodnie z napomnieniem św. Jakuba: *"Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. (Jk 1, 23)*. Zadań sobie pytanie, czy przez to rozważanie Bóg wzywa Cię do podjęcia jakiegoś postanowienia, zadania, porozmawiania z kimś, przebaczenia komuś, pomocy komuś. Jeśli tak, to zapisz sobie konkretny fragment, który Cię porusza do działania albo to, co chcesz uczynić. Pamiętaj, że działaniem może być także przyzwolenie, zgoda wobec Boga, aby coś w tobie zmienił, aby sam działał w tobie i przemieniał ciebie tak, jak chce. Po pewnym czasie będziesz wyraźnie widział jak Bóg Cię prowadzi.

Twoim *Actio* może być także nauczenie się na pamięć jakiegoś wersetu z aktualnego czytania. Możesz także pomyśleć, jakie słowo, frazę czy werset zabierzesz ze sobą na cały dzień, to znaczy będziesz je powtarzał i wracał do niego w różnych momentach dnia. W ten sposób dasz Bogu szansę i przestrzeń do Jego działania w tobie, do tego, aby cię przemieniał swoim Słowem, które samo z siebie wydaje owoc: *Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, on sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon (...)* (Mk 4,27-28).

Nie zawsze lectio divina będzie kończyło się podjęciem konkretnego postanowienia i wykonaniem konkretnego działania. Doświadczenie pokazuje jednak, że praktykowanie tej metody przebywania ze Słowem Bożym po pewnym czasie przemienia człowieka samo z siebie, porusza go, przekonuje o tym co prawdziwe i ważne, daje światło do podejmowania właściwych decyzji życiowych i zaprasza do podejmowania zmian.

Możesz korzystać z rozważań **LectioDivina** używając swojego smartfona lub innego urządzenia mobilnego. Aplikację możesz pobrać gratis, podając w wyszukiwarce: **“LectioDivina – On Jest”**



Pobierz na:
Google Play



Pobierz na:
App Store



Kindle oraz inne czytniki obsługujące format .mobi na stronie: www.onjest.pl/slowo



Facebook: [@lectiodivina.onjest](https://www.facebook.com/lectiodivina.onjest)